

# BYTOMSKA GAZETA MIECHOWIC



UKAZUJE SIĘ NA TERENIE MIASTA BYTOMIA

Nr 1 (15), MMXXIII

BYTOM - MIECHOWICE, MARZEC 2023

NAKLAD: 7,5 TYS. EGZ.

Wiadomości

## MIECHOWICKI STYCZEŃ 1945

I JEGO NASTĘPSTWA DLA LUDNOŚCI



Niewątpliwie największą tragedią mieszkańców miała miejsce w styczniu 1945 roku. Związane to było z okolicznościami

mi towarzyszącymi tzw. „wyzwoleniu” Miechowic przez Armię Czerwoną.

• więcej: s. 4

Wiadomości

## SZYB ATRAKCJĄ?

CZY SZYB POŁUDNIOWY STANIE SIĘ ATRAKCJĄ?



Szyb Południowy dawnej kopalni „Miechowice” to miejsce, w którym kryje się największa zagadka II wojny światowej na Śląsku.

Przypomnijmy, iż według informacji obecnych w przestrzeni publicznej od ponad 60 lat, wycofujące się ze Śląska oddziały armii niemieckiej miały ukryć w nim tajemniczy ładunek.

• więcej: s. 5

Historia | Miechowice

## WYBITNI MIECHOWICZANIE I OSOBY ZWIĄZANE Z MIECHOWICAMI, CZ.2

**EMANUEL DROBZYK** (1905-1962)-urodzony w miechowskiej rodzinie górniczej, kontynuował tradycje zawodowe i patriotyczne

wyniesione z domu. Wspólnie z Norbertem Freierem stworzyli w Miechowicach Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej im. Norberta Bonczy-

ka i Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia”. W wyborach samorządowych w początkach lat 20. agitował za oddaniem głosu na listę polską. Przez

wiele lat zaangażowany w ruch śpiewaczy i sportowy. W 1933 roku został wybrany prezesem Związku Polskiej Młodzieży Katolickiej na

powiat bytomski. W latach 1935-1939 pełnił rolę gospodarza w Domu Polskim w Bytomiu. Prawie 2 lata spędził w obozie w Buchenwaldzie,

w latach 1943-1945 został wcielony do Wehrmachtu. W Miechowicach mieszkał do 1947 roku, pracując w sekcji mieszkaniowej • więcej: s. 6

## DOBRY CZAS

DLA MIECHOWIC

Rozpoczął się ostatni rok przed nowymi wyborami do Rady Miejskiej. Jak pan ocenia minione 4 lata?

**Maciej Bartków:** Myślę, że był to dobry czas dla Miechowic. To właśnie ta część Bytomia najbardziej chyba skorzystała na rządach Prawa i Sprawiedliwości w Polsce i trzyletnim współrządzeniu miastem przez ludzi związanych z PiS. Warto przypomnieć, iż już

w pierwszych miesiącach, dzięki działaniom i zabiegom naszego wiceprezenta Waldemara Gawrona usunięto tony odpadów, jakie zwieziono na hałdę przy ul. Szyb Zachodni, uwalniając Miechowice od tego, olbrzymiego problemu. Dzięki naszym skutecznym działaniom do Miechowic napłynęły także olbrzymie pieniądze pochodzące ze środków rządowych. • więcej: s. 8

Inwestycje

## REMONT

UL. NICKLA



Dzięki pieniądзом, jakie otrzymało nasze miasto z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych już wkrótce ruszyć po-

winien remont jednej z głównych ulic Miechowic. Ulica Nickla, bo o niej tutaj mowa zostanie przebudowana na odcinku 1,4 km. • więcej: s. 10

Sztuka

## PIĘKNIEJĄCE MIECHOWICE

PAŁAC



Inwestycje

## NOWE PRZEDSZKOLE

W BYTOMIU



Przy ulicy Nowej 66 powstaje nowy budynek przedszkola, do którego przeprowadzi się dotychczasowe Przedszkole Miejskie nr 58. Obiekt będzie nową siedzibą zarówno

11-oddziałowego przedszkola, jak i żłobka. W oddziale żłobkowym (dzieci w wieku 1-3) będzie 25 miejsc, z kolei aż 275 przewidziano dla przedszkolaków. • więcej: s. 4



## WIADOMOŚCI

### WALKA O MIECHOWICE

VII EDYCJA WIDOWISKA HISTORYCZNEGO WALKI O MIECHOWICE



**W** Bytomiu Miechowicach w dniu 29. stycznia zaprezentowano widowisko „Rekonstrukcja Walk o Miechowice 1945”.

Była to już siódma edycja tego wydarzenia, odbywa się cyklicznie co roku, za wyjątkiem pandemicznego 2021 roku.

Rekonstrukcja przybliży nam wydarzenia które miały miejsce w dniach 25-27 stycznia 1945 roku w czasie zdo-

### REKONSTRUKCJA PRZYBLIŻA NAM WYDARZENIA KTÓRE MIAŁY MIEJSCE W DNIACH 25-27 STYCZNIA 1945 ROKU

bywania Miechowic przez wojska radzieckie.

Walki tutaj trwały 3 dni w którym to czasie przecho- dziły na zmianę z rąk niemieckich do radzieckich.

Warto nadmienić że miejsce gdzie odbyła się inscenizacja, teren dawnej szkoły była faktycznym polem walki i świadkiem tamtych wydarzeń, czego ślady można znaleźć do dziś na ścianach budynku.

Całe to wydarzenie mo-

gliśmy zobaczyć dzięki organizatorowi Stowarzyszeniu na Rzecz Zabytków Fortyfikacji „Pro Fortalicium” oraz twórcy i reżyserowi tego wspaniałego widowiska Panu Ireneuszowi Okoń za co należą się wielkie brawa!!!

W tegorocznej inscenizacji oglądaliśmy około 250 rekonstruktorów z 30 grup z Polski, Słowacji i Czech a także udział wzięli znani aktorzy: Lech Dyblik, Marek Pyś oraz Henryk Gołębiewski.



### NOWE PRZEDSZKOLE

JESZCZE W TYM ROKU DO UŻYTKU ODDANE ZOSTANIE NOWE PRZEDSZKOLE W MIECHOWICACH

kontynuacja ze s. 1

**W** oddziale żłobkowym będą się znajdować między innymi osobne toalety dla dzieci i ich rodziców, sala zabaw wraz z zespołem sanitarnym, aneksem kuchennym i wydzieloną sypialnią, a także pomieszczenie dla pielęgniarki. Z kolei w przypadku przedszkola przewidziano aż 11 sal dziecięcych z toaletami. W obiekcie znajdować się będzie m.in. sala wielofunkcyjna oraz pomieszczenia techniczne, pomieszczenia administracyjno-socjalne, pomieszczenia gospodarczo-techniczne, blok żywieniowy oraz szatnie, jadalnia i pokój dla pedagoga i logopedy.

Inwestycja kosztować będzie 13,5 miliona złotych i w całości realizowana jest dzięki finansowaniu z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Cieszę się, że pieniądze z bu-

dżetu państwa wracają do naszego miasta, wracają do Miechowic. Rządowy Program Inwestycji Lokalnych to program, w ramach którego rządowe środki trafiają do gmin, powiatów i miast w całej Polsce, z przeznaczeniem na inwestycje bliskie ludziom. Co ważne, wsparcie to jest bezzwrotne - komentuje bytomski poseł na Sejm RP Wojciech Szarama.

Warto przypomnieć, iż dzięki pieniądzą z Rządowego Programu Inwestycji Lokalnych oraz Ministerstwa Sportu wyremontowano także pływalnię w Szkole Podstawowej nr 54. Prace budowlane objęły basen wraz z podbasenem oraz szatnie, łaźnie i korytarze. Podczas prac wykonano nie tylko nową instalację wentylacji mechanicznej dla pomieszczenia basenu oraz szatni i łaźni, ale również w pomieszczeniu basenu wymieniono kasetonowy sufit podwieszany.





## STRATEGIA

STAGNACJI

W trakcie ostatniej sesji rady miejskiej, radni większości popierającej prezydenta Mariusza Wołosza przyjęli „Strategię Rozwoju Bytomia 2030+”. Materiał ten, w swoim założeniu, powinien być najważniejszym dokumentem długofalowego planowania rozwoju miasta. Jednakże zdaniem radnych opozycji tak nie jest. Jak podkreślano na sesji Rady, przedstawiony dokument nie wnosi niczego do naszej rzeczywistości, nie wskazuje celu, nie definiuje wizji przyszłości. Jest kompilacją ogólników, frazesów, wodolejstwa i myślenia życzeniowego.

Pośród argumentów, jakie podnosili radni opozycji służyć było, iż w strategii widoczny jest brak koncepcji, brak wizji rozwoju, brak odwołania się do aktualnego potencjału i, przede wszystkim, wizji stworzenia nowego. Jednym słowem brak odwagi do stworzenia czegoś nowego, do zdefiniowania tego w jakim kierunku zmierzać ma Bytom, co konkretnie zrobimy i jakim miastem będziemy w roku 2030. Jak podnoszono, dokument opiera się na badaniach, danych i ankietach z lat 2019-2021. Tymczasem mamy rok 2023 i wiele z tego co wówczas badano, dzisiaj jest już kompletnie nieaktualne. W jednej z tabelek znajdujących się w strategii, zaprezentowano „Kluczowe pozytywne

zmiany i procesy zachodzące w Bytomiu przed rokiem 2020 i wpływające na sytuację strategiczną miasta” – nie wyjaśniono jednak w żaden sposób jak wykazane w tabeli działania i wydarzenia wpłynęły i wpływają na sytuację strategiczną miasta, a przede wszystkim dlatego uznano, że wpływają. Ot, wrzucono wszystko co tylko można do tabelki i uznano a priori, że tak jest – mówili radni opozycji.

Podstawowym – zdaniem autorów strategii – wnioskiem płynącym z przeprowadzonej diagnozy, jest stwierdzenie: „Strategia rozwoju Bytomia to strategia transformacji realizowanej partnersko w wielu powiązanych wymiarach rozwoju”. Zdaniem radnych opozycji tego typu stwierdzenie to zwykłe wodolejstwo, które można wpisać do każdej strategii każdego z miast Polski. „Ze strategii nie wynika kompletnie nic. Nie dowiadujemy się z tego dokumentu czy w roku 2030 Bytom będzie miastem innowacyjnej technologii czy raczej ponadprzeciętnie aktywnej lokalnej społeczności. Czy będziemy miastem ludzi młodych czy raczej starszych? Sypialnią czy ośrodkiem kreacji? Ba, nie wiadomo nawet jaką formą turystyki chcielibyśmy zmieniać wizerunek Bytomia. Czy będzie to turystyka militarna czy postindustrialna, a może ta związana z architekturą? Od dokumentu tej rangi wymagam odpowiedzi na takie, najprostsze przecieży pytania, tymczasem nawet tego tam nie ma” – komentuje Waldemar Gawron, były zastępca prezydenta Bytomia, a obecnie doradca Wojewody Śląskiego.

Smaczku całej sprawie dodaje fakt, iż przyjęty przez radnych Platformy Obywatelskiej, SBB Andrzeja Panka i Naszego Bytomia Andrzeja Wężyka dokument został wykonany przez podmiot zewnętrzny. Za jego stworzenie Miasto Bytom zapłaciło aż 135 tysięcy złotych.

**BRAK KONCEPCJI, BRAK WIZJI ROZWOJU, BRAK ODWOŁANIA SIĘ DO AKTUALNEGO POTENCJAŁU I, PRZED WSZYSTKIM, WIZJI STWORZENIA NOWEGO**

## KRAINA ATOMU W MIECHOWICACH

12 STYCZNIA W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 33 W MIECHOWICACH UROCZYŚCIE OTWARTO ZIELONĄ

PRACOWNIĘ „KRAINA ATOMU”

Utworzenie „Krainy Atomu” możliwe było dzięki sfinansowaniu projektu przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Zielone Pracownie to program, w ramach którego można otrzymać dotacje dla najlepszych projektów ekopracowni nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, chemiczno-fizycznych czy geologicznych.

Cieszę się, iż w Miechowicach powstaje świetnie wyposażona przestrzeń edukacyjna dla naszych dzieci. To ważne, aby młodym bytomianom zapewnić jak najlepsze warunki nauki i rozwoju zainteresowań – mówi Mariusz Janas, bytomski radny, a zarazem kierownik w Wojewódzki, Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, reprezentujący tę instytucję w czasie uroczystego otwarcia pracowni.

Nowa pracownia w SP nr 33 przy ulicy Matki Ewy będzie służyć uczniom klas 4-8, ale z powodzeniem, będą mogli z niej korzystać także młodsze dzieci. Pracownia ma charakter fizyczno-chemiczny.

Pomysł, wykorzystanie przestrzeni, funkcjonalność,



estetyka, kreatywność, innowacyjność rozwiązań, różnorodność pomocy dydaktycznych, wyposażenia i sprzętu – to główne elementy, które ocenialiśmy przy wyborze Zielonych Pracowni. Chcemy, aby odzwierciedlały one wizje i potrzeby uczniów. Widzimy ich ogromne zaangażowanie w projektowanie. Liczba składanych projektów jest bardzo duża. Nie wszyscy jednak otrzymują dofinansowanie – wyjaśnia Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

W ramach inwestycji WFOŚiGW miechowska pracownia została wyremontowana, wyposażona m.in. w meble i nowoczesne pomoce dydaktyczne. To przyjazne miejsce, w którym uczniowie Szkoły Podstawowej nr 33 będą mogli nie tylko uczyć się, ale także brać udział w dodatkowych zajęciach rozwijających ich zainteresowania. Koszt inwestycji to ponad 50 tys. zł.

Warto dodać, iż tylko do maja 2021 roku, podczas siedmiu edycji konkursów – „Zielona Pracownia projekt” i „Zielona Pracownia” – WFOŚiGW w Katowicach przeznaczył w sumie ponad 13,4 mln zł na utworzenie 369 zielonych pracowni w województwie śląskim.

## PRZEBUDOWA WIADUKTU W BYTOMIU

TRWAJĄ PRACE ZWIĄZANE Z PRZEBUDOWĄ WIADUKTU W CENTRUM

Zgodnie z informacjami podawanymi przez PKP PLK trwają prace związane z przebudową wiaduktu kolejowego w rejonie Zamłynia pomiędzy pl. Michała Wolskiego a ul. Łagiewnicką w Bytomiu. W związku z pracami kierowcy będą musieli liczyć się z utrudnie-

niami. Także przejście dla pieszych pod wiaduktem zarówno od strony ul. Miar-ki, jak i Łagiewnickiej będzie zamknięte, będzie trzeba korzystać z tymczasowego przejścia dla pieszych zlokalizowanego w rejonie dworca autobusowego od strony pl. Wolskiego.





## HISTORIA

# MIECHOWICKI STYCZEŃ 1945

I JEGO NASTĘPSTWA DLA LUDNOŚCI

kontynuacja ze s. 1

Oddziałami wkraczającym były 309 i 1025 pułki 291 Dywizji Piechoty.

W dniach 25- 27 stycznia o Miechowice toczyły się ciężkie walki. Wedle nie potwierdzonych informacji (raczej przesadzonych) na terenie wsi miały znajdować się oddziały Volkssturmu, które ostrzeliwały wkraczających żołnierzy sowieckich. „Wyzwoleniu” towarzyszyły liczne gwałty i mordy dokonane na ludności cywilnej. Doszło do walk, w wyniku których Sowietci stracili 3 czołgi. Nie można jednak tym tłumaczyć zbrodni na bezbronnym cywilach. Wiele z ofiar to dzieci i starcy. Kilku bądź kilkunastu zamordowanych to robotnicy przymusowi zatrudnieni w pobliskiej kopalni.

Łączna liczba zabitych wyniosła około 380 osób. Zbrodnia miechowska tłumaczona była często jako zemsta za śmierć radzieckiego majora.

Nasuwać się jednak wątpliwości. Major zginął 27 stycznia, a Sowietci zbrodni dokonywali od momentu wkroczenia do Miechowic czyli od 25 stycznia. Inni twierdzą, że wprawdzie zginął ten oficer, jednak nie zastrzelił go żaden działacz HJ. Raczej za wątpliwe należy uznać twierdzenia, iż w wydarzeniu tym brali udział członkowie miejscowego Volkssturmu. Niewykluczone, że został zastrzelony przez swoich kompanów. Najgorszą opinią cieszyła się pani major, z której polecenia zabito wiele osób. Sowietci zastrzelili m.in. 10 osobową grupę mieszkańców, którzy udali się na rozmowy do władz sowieckich z polskimi flagami. Wśród nich znajdowali się m. in. Pyka, Woiteczek i Wylenzek.

Dramatycznym wydarzeniem towarzyszyły grabieże, dewastacje i podpalenia. Na budynku Szkoły Powszechnej III przy ulicy Stolarzowic-



kiej 19 zachowały się ślady kul po ostrzale dokonanej przez żołnierzy sowieckich. Budynek szkolny został zdemolowany. Wybito w nim wszystkie szyby i zniszczono system ogrzewający budynek.

Szkody były tak poważne, że szkoła przez prawie 2 lata nie nadawała się do użytku. Placówkę musiano przenieść tymczasowo do szkoły nr 1. W Miechowicach jest wiele miejsc, gdzie wielu bezbronnym mieszkańców straciło życie (śmierć była poprzedzona torturami). Najwięcej cywilów zamordowano:

- wzdłuż ulicy Stolarzowickiej, przy której zginęło około 60 osób, najwięcej przy posesjach sąsiadujących ze szkołą III (kilkanaście osób) oraz na końcu ulicy Stolarzowickiej, w pobliżu lasu,
- w rejonie dawnej leśniczówki,
- na terenie szybu: „Nimptsch”, gdzie licznych egzekucji dokonywano przez trzy dni,
- na ulicy Browarnianej ob. Hutniczej (większość z ofiar stanowili robotnicy przymusowi z pobliskiego obozu pracy),
- na Kubotha (dzisiaj Stycznińskiego), z domu przy tej ulicy uprowadzono ks. J. Frenzla, idącego z wiatykiem

do jednej z ofiar „wyzwolenia”.

Nie był to koniec dramatu dla miejscowej społeczności. Część miechowiczów zapędzono do pobliskich Stolarzowic. Byli oni tam torturowani, by w końcu po strasznych męczarniach zostać zastrzeleni. Bardzo często towarzyszyło temu profanowanie zwłok. Wśród tej grupy znajdował się również ks. Johann Frenzel. Jego bursę, czyli torbę na komunikanty znalaziono po drugiej stronie ulicy Stolarzowickiej, niemal naprzeciw elewacji frontowej szkoły.

Ofiary zamordowane w Stolarzowicach zostały pochowane na miejscowym cmentarzu oraz na łące. Na cmentarzu w Miechowicach w zbiorowej mogile spoczęło 89 osób. Były też groby pojedyncze (według dokumentacji parafialnej było ich 110). Nie dane było im znać spokoju nawet po śmierci. W marcu 1969 roku doszło do ekshumacji ofiar zbiorowej mogiły w tylnej części cmentarza przy ul. Warszawskiej. Ich szczątki przeniesiono na Cmentarz Komunalny w Bytomiu. Oczywiście akcja ta została przeprowadzona w tajemnicy, a miejsce ich pochowania zostało nieozna-

ty uległy zniszczeniu wraz z wyburzeniem dawnej zabudowy.

Zakończenie walk nie przyniosło rozładowania napiętej sytuacji. Niektórzy Niemcy komuniści starali się wykorzystać sytuację związaną z pobytami żołnierzy sowieckich. Byli to m. in. Staś, Augustyn Staszek, Kolanus starało się o uzyskanie dla siebie odpowiednich stanowisk.

Przez pewien czas współpracowali z komendanturą sowiecką, a potem z nowymi władzami polskimi. Członkowie KPD nie kryli się ze swoją niechęcią wobec miejscowych Polaków i liczyli na wsparcie ze strony sowieckiej. Z początkiem 1945 roku uaktywnili się członkowie „Freie Deutschland” na kopalni „Miechowice”. Niewiadomo jednak czy zrobili później karierę w strukturach PPR, jak to miało miejsce w przypadku Bytomia. Jednocześnie od 1945 roku większa część ludności miejscowej była terroryzowana przez szpiclów i donosicieli. Autochtoni żyli w ciągłym strachu.

Starano się twierdzić, iż większość osób była Niemcami i działała w organizacjach nazistowskich. Na drzwiach często pojawiały się różne malunki tworzone przez nieznanych sprawców (ewentualnie dewastowano mienie).

Bolesną sprawą dla miejscowej ludności wywózki do ZSRR. Niewątpliwie wpłynęły one na pogorszenie się sytuacji materialnej ludności. Większość rodzin była wielodzietna. Ciężar ich utrzymania spadał na kobiety. Skala deportacji na terenie Miechowic jest trudna do oszacowania. Przyjmuje się, że wywózki objęły łącznie około 1000 osób. W ich sprawie upominały się różne organizacje. Część z nich powróciła do 1946 roku. Większość z nich zaraz po powrocie do gminy zwracały się o wsparcie materialne. Zwykle przyznawano im jednorazową zapomogę. Otrzymali je m.in. Piotr Koszyk, Wazur, Ryszard Zorychta, Alojzy Miczka, Rudolf Kwitek, Franciszek Przysambor, Emanuel Markucik, Józef Rajter, Fröhlich, Konrad Miemczyk. Nie chcąc narażać się na nieprzyjemności członkowie Komisji Społecznej uchwały je jako osoby, które powróciły z „internowania w ZSRR”. „Szczęśliwcy” wracali do domu nie z ZSRR ale z radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Wycofanie się Sowietów z Miechowic nie oznaczało końca represji wobec miejscowej ludności. Władze za wszelką cenę dokonywały starań o repolonizację gminy. Pojawiły się więc kursy repolonizacyjne, usuwano wszelkie ślady niemieckie z wszystkich sklepów, nagrobków itp. Wedle Powiatowego Oddzia-





## ROKU

tu Urzędu Informacji i Propagandy w Bytomiu z marca 1946 roku do najbardziej progermańskich miejscowości w powiecie bytomskim zaliczały się Karb i Miechowice (w mniejszym stopniu Bobrek, Stolarzowice, Mikulczyce z Rokitnicą).

W styczniu 1947 roku zarząd miejscowego Związku Samopomocy Chłopskiej zwrócił się do władz gminy z prośbą o interwencję w sprawie wywiezionych chłopów (wniosek pozostał zapewne bez echa, jednak starano się jednak na szczeblu samorządowym podnieść ten problem, nie ukrywano także kto i dlaczego ich wywiozł). Sytuacja finansowa rodzin powodowała, że matki zwracały się do Gminnej Rady Narodowej z prośbą o wsparcie finansowe lub też zaniechanie egzekucji (wyposażenia mieszkania) z powodu zaległych opłat. Powodem był brak ojca, który zginął w styczniu lub też znalazł się przymusowo w Rosji i dotychczas nie wrócił. W maju 1948 roku wdowa Rozalia Jergas po pracowniku gminnym Piotrze zmarłym na robotach przymusowych prosiła o rentę na swoje utrzymanie. Podobnie było w przypadku wniosku Gertrudy Szeligi (złożonej 19 lipca 1947 rok), której mąż jeszcze nie wrócił z Rosji. Niektóre pisma adresowane do władz gminnych były bardzo stonowane. Młoda wdowa po elektryku Piotrze-Anna Wikarek napisała, że mąż zginął w styczniu 1945 roku w końcowym etapie wojny. W obawie przed represjami że nie chciano wprost obarczać żołnierzy Armii Sowieckiej za tą zbrodnię (stąd lakoniczne wyjaśnienie „takie były koleje losu”). Chciano tylko uzyskać od władzy niewielką pomoc materialną (miała na utrzymaniu dwoje dzieci 2 i 4 lata, a żadnego lokatora, który wnosiłby opłatę za mieszkanie). Wnioski miały różny charakter i dotyczyły nie tylko osób wywiezionych do Związku Sowieckiego. Przykładem jest Franciszek Kucharczyk, który poprosił zarząd G.R.N. o wydanie za-

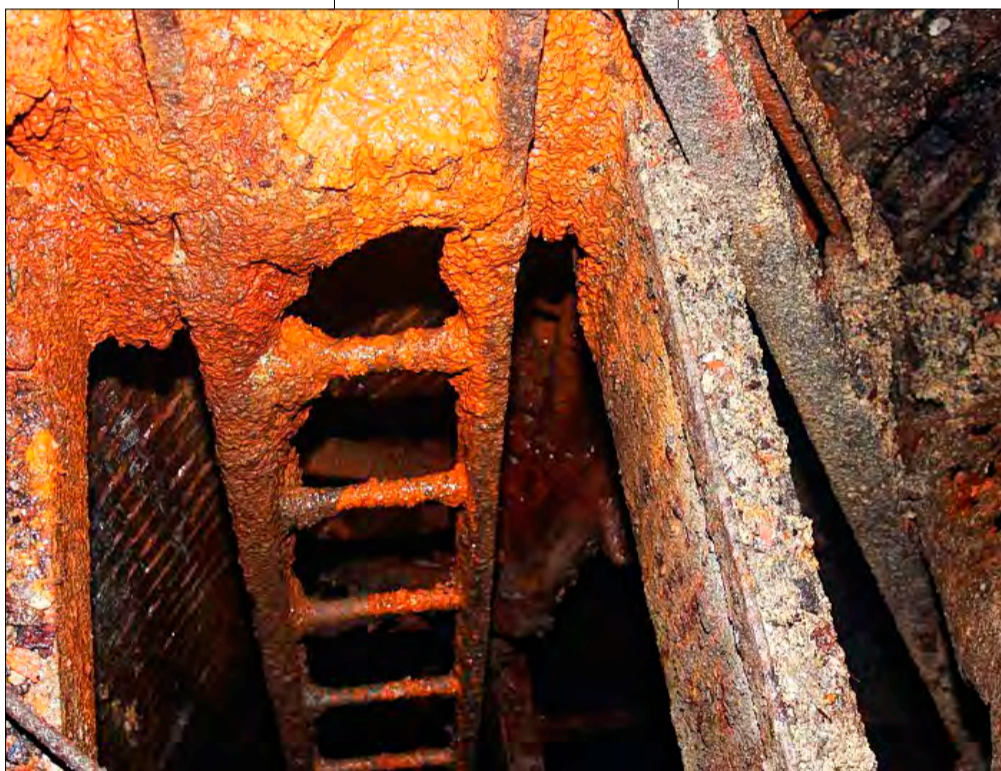
świadczenia o zameldowaniu swojego syna na terenie Miechowic, gdyż został powołany do Wehrmachtu, potem dostał się do niewoli. W 1947 roku przebywał on jeszcze w niewoli brytyjskiej na terenie Niemiec. W ten sposób chciał zapewne uniknąć dokwaterowania dodatkowych osób do swojego mieszkania. Swoistego rodzaju traumę przeżył w 1946 roku mieszkaniec Karbia, który w 1946 roku po powrocie z wywózki z Rosji (stosunkowo szybkim) doszło do konfliktu małżeńskiego spowodowanego długą nieobecnością współmałżonka w domu. Poszkodowany bezskutecznie starał się ratować małżeństwo (mimo sprawy rozwodowej). Zaszokowało go jednak, gdy wracając pewnego razu z pracy zastał żonę spółkującą z nieletnim. Niewątpliwie człowiek ten (katolik) musiał przeżyć szok tym bardziej, że przez kilka miesięcy chcąc nie chcąc musiał pracować przymusowo na Wschodzie. Dlatego prosił o zameldowanie u swojej krewnej zamieszkałej w Miechowicach.

Wiele spraw związanych z 1945 rokiem jest do dzisiaj niewyjaśnionych. Świadców tej tragedii żyje coraz mniej. Nadal część z nich boi się o tym mówić. Brakuje nam na ten temat wszelkich źródeł pisanych, co nie dziwi. Nie zachował się rękopis Nierobisza o okupacji sowieckiej, w którym niewątpliwie autor wspominał o tych smutnych wydarzeniach. Sprawę zbrodni miechowskiej przez wiele lat starano się zatuzować. Niejako ironią było świętowanie w miechowskich szkołach i na terenie gminy 30-lecia utworzenia Armii Radzieckiej dnia 23.02.1948 roku, zwłaszcza uwypuklanie jej zasług przy wyzwoleniu narodów słowiańskich podczas II wojny światowej. Rok później prelegenci zwrócili uwagę, że naród polski ma być wdzięczny „...nas spod ucisku i przemocy gada hitlerowskiego”.

Dr Adam Kubacz

## SZYB ATRAKCJĄ?

CZY SZYB POŁUDNIOWY STANIE SIĘ ATRAKCJĄ BYTOMIA?



kontynuacja ze s. 1

Według najpopularniejszych hipotez, w Szybie Południowym mogło zostać ukryte złoto (nawet kilkanaście ton!), zrabowane w czasie wojny dzieła sztuki lub dokumenty katowickiego Gestapo. Zagadka ta do dzisiaj nie została wyjaśniona. „Jestem bardzo ciekawy, co naprawdę znajduje się w szybie południowym” – mówił przed laty prof. Ryszard Kaczmarek – „Gdyby okazało się, że coś

przetrwało, byłaby to bomba na skalę światową. Takie znaleziska są obecnie niestety rzadkie”.

Tymczasem dzięki działaniom podjętym przez miechowskiego radnego Macieja Bartkova, jednocześnie autora książki o tajemnicy Szybu Południowego, obiekt ten stał się niedawno własnością miasta. Został on nieodpłatnie przekazany Bytomowi przez, będącą wcześniej jego właścicielem, Spółkę Restrukturyzacji Kopalń.

Zgodnie z podpisaną przez Miasto umową ze Spółką Restrukturyzacji Kopalń, gmina Bytom przejęła w drodze umowy darowizny prawo użytkowania wieczystego 4 działek o łącznej powierzchni 2,3 ha znajdujących się w Miechowicach tuż przy granicy Bytomia i Zabrze. Przejęty przez gminę obszar obejmuje nie tylko teren dawnego szybu południowego, ale także grunty wokół dawnego szybu. Zgodnie z podpisaną umową, tereny od SRK SA zostały przejęte

PRZY ODPOWIEDNIM PODEJŚCIU MOŻE ON STAĆ SIĘ NASZĄ NAJLEPSZĄ WIZYTÓWKĄ I PRZYCIĄGNĄĆ DO BYTOMIA, DO MIECHOWIC TYSIĄCE TURYSTÓW

przez miasto na cele związane z m.in. utworzeniem przestrzeni rekreacyjnej, edukacyjnej i turystycznej.

„Szyb Południowy kopalni Miechowice posiada olbrzymi potencjał turystyczny, moim zdaniem porównywalny nawet z słynnymi sztolniami walimskimi w Górach Sowich. Przy odpowiednim podejściu może on stać się naszą najlepszą wizytówką i przyciągnąć do Bytomia, do Miechowic tysiące turystów rocznie. Od kilkunastu lat obserwuję stały wzrost zainteresowania kulturą turystyką militarną. Ludzi coraz bardziej pociągają zagadki historyczne, podróże do miejsc z nimi związanych, legendy skarbowe. Wszyscy obserwowaliśmy to chociażby w czasie gorączki tzw. Żółtego Pociągu, którą w świetny sposób zdyskontowały władze Wałbrzycha. Mam nadzieję, że władze Bytomia nie prześpią tej możliwości” – komentuje radny Maciej Bartków.

Warto dodać, iż dzięki zabiegom radnego Bartkova nasze miasto pozyskało także środki finansowe z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych przeznaczone na rozpoczęcie prac rewitalizacyjnych Szybu Południowego.

Do sprawy będziemy wracać.



# WYBITNI MIEC

I OSOBY ZWIĄZANE Z MIECHOWICAMI  KONTYNUACJA ZE S

kontynuacja ze s. 1

Potem przeniósł się do Gliwic, gdzie też zmarł.

#### NORBERT FREIER

(1903- 1934)-urodzony w Rokitnicy, jako syn górnik, jego rodzice byli członkami kilku polskich organizacji. Sam brał udział w III powstaniu, zamieszkał wówczas w Miechowicach. Współtworzył wraz z E. Drobczykiem liczne polskie organizacje młodzieżowe, w tym polski klub sportowy. Kilkukrotnie startował w wyborach samorządowych z listy polskiej. Freier przez pewien czas pracował także dla „Katoliku”. Cały czas aktywnie działał w miechowskim oddziale towarzystwa szkolnego. Często organizował wycieczki dla miejscowej młodzieży. Zginął w wypadku na kopalni Bobrek.

#### KS. JAN FRENZEL

(1907- 1945) wikary miechowski, pochodzący z rodziny robotniczej z Szarleja. Wyświęcony był na księdza w dniu 30 lipca 1939 roku, mszę prymicyjną odprawił w Rokitnicy. Pierwszą jego parafią była dolnośląska Bielawa. Do Miechowic przeniesiony w lipcu 1942 roku. Początkowo był administratorem parafii Bożego Ciała, po przyjeździe Sossalli został wikarym tegoż kościoła. W dniu 25 stycznia 1945 roku został wywleczony z domu, w którym udzielał ostatniego namaszczenia jednej z ofiar sowieckich na ulicy Kubotha 13. Żołnierze sowieccy znęcali się nad księdzem i ciągnęli go w kierunku Stolarzowic. Tam też został zamordowany. Ciało zabitego wikarego zostało także mocno okaleczone. Po rozpoznaniu zwłok został pochowany w Stolarzowicach. Wkrótce jednak doczesne szczątki duchownego ekshumowano i przeniesiono je do Brzezina Śląskich.

#### KS. JOHANN (JAN) LERCH

(1883-1947) -długoletni proboszcz kościoła św. Krzyża w Miechowicach, pochodzący z Biedrzychowic, pow. kozielski. Po przyjęciu święceń we Wrocławiu pełnił rolę wikarego w wielu górnośląskich parafiach. Do Miechowicach przybył w czerwcu

1918 roku. Parafia miechowska zawdzięcza proboszczowi odwołanie i poświęcenie nowych dzwonów. Był osobą bardzo poważaną o czym świadczył wybór jego osoby w 1932 roku na przewodniczącego rady nadzorującej działalność kasy pożyczkowo- oszczędnościowej. W lutym 1945 roku z narażeniem życia grzebał ofiary zbiorowego mord w Miechowicach. Dla polskich władz nie był osobą wygodną. Niedługo potem został oskarżony o to, że w latach 20. głosował na kandydata partii Centrum, a nie przedstawiciela Związku Polsko-Katolickiego. W 1946 roku na skutek intryg starosty bytomskiego został przymusowo wysiedlony, zmarł w miejscowości Hartenstein koło Zwickau w Saksonii.

#### JAN KASPEREK

(1903-1964)- polski pedagog, urodzony w Domecku na Opolszczyźnie, działacz licznych polskich instytucji w powiecie bytomskim, organizator prywatnych kursów języka polskiego, potem utworzył polską szkołę w Jemielnicy. Działania te podejmował wraz ze swoją małżonką Martą Kasperek, z którą zawarł związek małżeński w dniu 21.

07. 1930. Na weselu obecny był konsul polski Leon Mahlomme. W 1938 roku został wydalony z Niemiec. W czasie wojny osadzony w obozie oświęcimskim, potem dostał się do obozu Mauthausen-Gusen. Po wojnie wrócił do Bytomia, gdzie zmarł. Pochowany został na cmentarzu rozbarskim.

#### J. MROSEK

miechowiczanie urodzony w 1901 roku, zamieszkały przy Kościelnej 14,z zawodu rębacz, był aktywnym działaczem polskim na terenie Miechowic. Pełnił on obowiązki kasjera w miejscowym polskim związku robotniczym i polsko- katolickim stowarzyszeniu szkolnym.

#### HEINRICH SCHYMA

(1900-1976)-pedagog pochodzący z Rozbarku, od 1920 roku został zatrudniony w miechowskiej Volksschule III. Na początku pełnił funkcję nauczyciela pomocniczego, nauczyciela prac ręcznych. Przez pewien czas równocześnie uczył w szkole powszechnej w Karbiu. Przez krótki czas pracował także w miechowskiej szkole średniej. Od

**KS. JAN FRENZEL  
25 STYCZNIA  
1945 ROKU  
ZOSTAŁ  
WYWLECZONY  
Z DOMU,  
W KTÓRYM  
UDZIELAŁ  
OSTATNIEGO  
NAMASZCZENIA  
JEDNEJ Z OFIAR  
SOWIECKICH NA  
ULICY KUBOTHA  
13. ŻOŁNIERZE  
SOWIECCY  
ZNĘCALI SIĘ  
NAD KSIĘDZEM  
I CIĄGNĘLI GO  
W KIERUNKU  
STOLARZOWIC.  
TAM TEŻ  
ZOSTAŁ  
ZAMORDOWANY.  
CIAŁO  
ZABITEGO  
WIKAREGO  
ZOSTAŁO TAKŻE  
MOCNO  
OKALECZONE.  
PO  
ROZPOZNANIU  
ZWŁOK ZOSTAŁ  
POCHOWANY  
W STOLARZO-  
WICACH.**

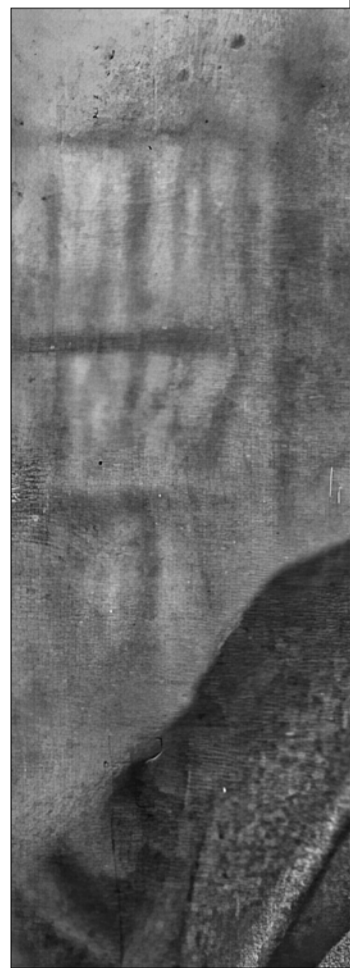
samego początku dał się poznać jako zapalony miłośnik historii lokalnej i ludoznawca. Promował on nauczanie historii regionalnej na zajęciach prac ręcznych. Jego koncepcje pedagogiczne i ich realizacja w praktyce (na przykładzie szkoły III) były publikowane na łamach „Oberschlesiera” i „Katholische Schulzeitung”. Na łamach lokalnych periodyków opublikował szereg artykułów na temat dziejów ziemi bytomskiej ze szczególnym uwzględnieniem historii szkolnictwa. Jest także autorem najszerszej monografii Miechowic: Das oberschlesisches Industriedorf Mechtal/Miechowitz (Kr. Beuthen OS) in seinem kommunalen, sozialen und kulturellen Leben zwischen den beiden Weltkriegen (1919 - 1939). Dortmund 1974. Po wojnie działalność pedagogiczną kontynuował w Niemczech (od 1947). Przez wiele lat uczył jako nauczyciel pomocniczy, potem jako Hauptlehrer. Swoją karierę pedagogiczną zakończył na stanowisku kierownika Rafaelschule w Essen-Beingrade.

#### GEORG PAUL DAWID

-znany malarz i konserwator dzieł sztuki. W okresie szkolnym dał się poznać jako uzdolniony rysownik. Już w okresie młodzieńczym tworzył portrety dawnych mieszkańców Miechowic. Po studiach w Wiedniu i Monachium został on znanym malarzem akademickim i konserwatorem dzieł sztuki. Wykonywał zlecenia dla wielu instytucji: muzeów, instytucji kościelnych i osób prywatnych na terenie Niemiec i Austrii. Potem wraz z żoną prowadził wraz z żoną galerię w austriackim Kitzbühel.

#### FRANZ GOLD

(1913-1997)-znany malarz pochodzący z wielodzietnej miechowskiej rodziny. Pod koniec wojny ożenił się z miechowską nauczycielką. W latach 30. działał na polu socjalnym w ramach dzieła Matki Ewy - „Ostoi Pokoju”. Po wojnie przez wiele lat związany z miejscowością Brühl w Nadrenii. Malował dzieła zarówno olejne, akwarele i akryle. Tworzył także drzeworyty i linoryty. Tematyka tych dzieł



HUGO LAZAREK

była bardzo różnorodna, malował dzieła religijne, portrety, niektóre cykle odnosiły się styczniowej zbrodni 1945 roku, której był naocznym świadkiem.

#### NORBERT DOLEZLICH

(1906-1996)- poeta, pisarz, miedziorytnik i rysownik, studiował on na Akademii Sztuk Pięknych w Królewcu, w latach 30. stworzył interesujące przedstawienia Wzgórza Gryca czy kopalni piasku w okolicach Miechowic. W zestawieniu autobiograficznym podawane są 3 jego prace dotyczące Miechowic: „Kopalnia piasku koło Miechowic”, „Pola i wysokie napięcie na Grytzebergu” (1931), „Na Grytzebergu koło Miechowic” (1933)

#### ALFONS PERLICK

(1898-1973)-znany regionalista, botanik, ludoznawca i historyk. Po powrocie do Rokitnicy pracował tam jako nauczyciel 2 nauczyciel historii naturalnej oraz botaniki i zoologii. Wynikało to z faktu, iż w tym zakresie ukończył kursy przygotowawcze. Cały czas kontynuował studia m. in. z zakresu regionalistyki i ludoznawstwa w Berlinie i Hamburgu. W listopadzie

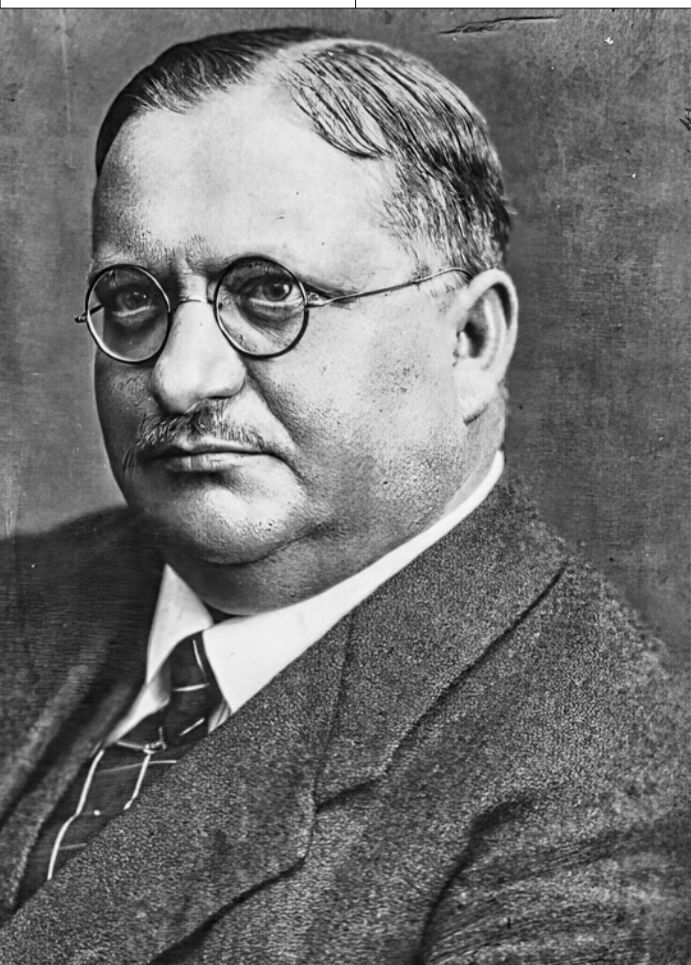


KS. JAN FRENZEL



# CHOWICZANIE

STRONY 1, AUTOR: DR ADAM KUBACZ, ZDJĘCIA: JAN HODOR



Przez pewien czas prowadził także z języka polskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego. Od razu dał się poznać jako znakomity badacz regionu. W 1921 roku na terenie Miechowic tworzył oddział „Arbeitsgemeinschaft für oberschlesische Volkskunde”- „Heimatkundliche Arbeitsgemeinschaft Miechowitz”, którego został kierownikiem. W ramach podejmowanych przez powyższą organizację działań oprowadzał wycieczki po najciekawszych miejscach gminy. Z jego inicjatywy otwarto muzeum czy raczej izbę regionalną w pomieszczeniach poddasza szkoły I. Szczególnie interesował się twórczością N. Bonczyka i jego „Starym kościołem miechowskim”. Obszerne fragmenty tego utworu przetłumaczył na język niemiecki. Swoje zainteresowania skoncentrował na ludoznawstwie, podaniach i legendach górnośląskich. Zbierał także pieśni ludowe z terenów całego Górnego Śląska, szczególnie charakterystyczne dla rzemieślników. W późniejszym okresie parał się także twórczością literacką, m. in. napisał „hymn” na temat Miechowic. Jednocześnie stworzył bogatą dokumentację fotograficzną dawnych Miechowic. W okresie nazistowskim nie angażował się na polu publicznym. Nie akceptował on bowiem nowego porządku politycznego. Musiał nawet na krótko opuścić gminę. Jednak 1940 roku figuruje on wśród członków rady parafialnej przy kościele św. Krzyża. Po 1945 roku mógł kontynuować pracę w szkole nr 1. Kilka lat później popadł w spór

Z INICJATYWY  
LUDWIKA  
CHROBOKA  
OTWARTO  
MUZEUM CZY  
RACZEJ IZBĘ  
REGIONALNĄ  
W POMIESZCZE-  
NIACH  
PODDASZA  
SZKOŁY I.  
SZCZEGÓLNIE  
INTERESOWAŁ  
SIĘ TWÓRCZO-  
ŚCIĄ N. BONCZY-  
KA I JEGO „STA-  
RYM KOŚCIOŁEM  
MIECHOWSKIM”.  
OBSZERNE  
FRAGMENTY  
TEGO UTWORU  
PRZETŁUMA-  
CZYŁ NA JĘZYK  
NIEMIECKI.

z miejscowymi komunistycznymi władzami o krzyż zawieszony we własnej klasie. W 1958 roku wraz z 3 córkami zdecydował się na wyjazd do syna-lekarza Johannes, mieszkającego w Essen. Ciąsem dla niego było zniszczenie pałacu miechowskiego. W Niemczech starał się nadal publikować. Większość jednak były to wznowienia dawnych publikacji. Wiele interesujących materiałów pozostało w maszynopisie. Zmarł w 1960 roku. Po jego śmierci jego najbliżsi przyjaciele Miechowic opublikowali nekrologi i wspomnienia poświęcone jego osobie.

**JÓZEF NICKEL** (1913-1979), znany lekarz i społecznik, pochodził z Pszowa, karierę zawodową rozpoczął w latach trzydziestych w Chorzowie. W czasie okupacji pracował jako lekarz w Rokitnicy. Jako Polak był represjonowany podczas wojny przez władze okupacyjne. Po wojnie pozostał tam, organizując polskie struktury służby zdrowia. W 1950 roku w Miechowicach uruchomił Szpital Gruźliczy, zostając jego pierwszym ordynatorem. Placówka ta została usytuowana w budynku dawnego szpitala wchodzącego w skład „Ostoi Pokoju”. Został on po 1945 roku upaństwowiony.

**INNI**

Z Miechowic pochodzili (lub były z nimi związane) inne znamienite osobistości. Warto wspomnieć o długoletnim proboszczu miechowskim Heinrichu Marxie (1835-1911), późniejszym kanoniku wrocławskim, biskupie, a jednocześnie profesorze fakultetu teologii katolickiej na Uniwersytecie we Wrocławiu; Hermanie Juliuszu Kocksie (1860-1921) pierwszym dyrektorem kopalni „Preussengrube” zabitym w miechowskim zamku podczas III powstania śląskiego; Hansie Antonie Brettnerze (1799-1880), radcy rejencyjnym i dyrektorem gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu; był on także autorem znanych podręczników do fizyki i matematyki; dyrektorem kopalni „Hohenzollern” (Bergwersks) Stanisławie Kuna (Kuhna), pochowanym przy kościele św. Krzyża. Z Miechowicami było związanych kilku uzdolnionych, w tym także Franz Prchalla, który potem zmienił nazwisko na Emil Rasch (1884-1962), długoletniego kierownika szkoły nr III, autora powieści literackiej o nauczycielu z Hulczyńskiego „Oskar Kuron”.

Wysokie stanowiska w pruskich strukturach szkolnych pełnili: Karl Imler, Eberhard Palla i Joseph Bol.

1923 roku został zatrudniony w niedawno otwartej szkole średniej w Miechowicach. Jednocześnie był kierownikiem Powiatowej Stacji Krajoznawczej z siedzibą w Rokitnicy (Kreiheimatstelle). Od 1930 roku związał się z Akademią Pedagogiczną w Bytomiu, był też redaktorem „Mitteilungen des Beuthener Geschichts- und Museumsverein”. Po 1933 roku dostosował się do nowej rzeczywistości, wprowadzając do swoich badań poglądy zgodne z rozumieniem nazistów. W swojej całej twórczości starał się twierdzić, iż niemal cały dorobek Górnego Śląska to dobro niemieckie. Dotyczyło to zarówno kultury materialnej, jak i kultury ludowej. Po wyjeździe do Niemiec po zakończeniu II wojny światowej kontynuował swoje badania naukowe.

Jego brat Edward, urodzony w sąsiedniej Rokitnicy (1931), również był reprezentantem Polski w lekkoatletyce.

**KS. JAN SOSSALLA**

(1908- 1979)- ksiądz urodzony w Chorzowie, święcenia przyjął z rąk kardynała A. Bertrama. Pracował w kilku parafiach górnośląskich, m. in. w Kluczborku. Od 1942 roku zarządzał parafią Bożego Ciała w Miechowicach. W latach 1945- 1954 na parafii nie było wikarego. Zaraz po wojnie brał udział w przywracaniu do szkół krzyży, usuniętych po 1935 roku. Po wojnie ze względu na wykształcenie miał być przeniesiony na stanowisko w Rzymie, jednak odmówił. Do Rzymu udał się Koloczek. Nie pojechał do Watykanu za względu na rodziny. W 1973 roku został mianowany prałatem. Był autorem wielu prac z dziejów kościoła śląskiego. Po śmierci pochowany został przy kościele św. Krzyża w Miechowicach.

**LUDWIK CHROBOK**

(1889-1960)- nauczyciel i pedagog, historyk, poeta. W Miechowicach zatrudniony został w 1910 roku.



LUDWIK CHROBOK

**JÓZEF SZMIDT (SCHMIDT)**

(ur. 1935), syn operatora filmowego z Miechowic, znakomity lekkoatleta, dwukrotny złoty medalista olimpijski i dwukrotny mistrz Europy w trójskoku. Po wojnie przeniósł się do Rokitnicy, był bowiem reprezentantem Górnik Zabrze. Jego wynik 17, 03 m był rekordem świata.



WYWIAD

# DOBRY CZAS DLA MIECHOWIC

ROZMOWA Z RADNYM MACIEJEM BARTKOWEM.

kontynuacja ze s. 1

Dzięki naszym skutecznym działaniom do Miechowic napłynęły także olbrzymie pieniądze pochodzące ze środków rządowych.

**No właśnie, o jakich kwotach i jakich inwestycjach możemy mówić w tym kontekście?**

**MB:** Najnowsze to pieniądze na budowę nowego przedszkola miejskiego w Miechowicach w kwocie 13,5 miliona złotych czy 5 milionów złotych do podziału na inwestycje w Miechowicach i Karbiu. Z tych pieniędzy powinien zostać zmodernizowany gruntownie obiekt sportowy dla KS Nadzieja Karb, obejmujący nowe boisko wraz z zapleczem klubowym oraz modernizację budynku dawnego gimnazjum przy ul. Stolarzowickiej, w którym dzisiaj znajduje się ProFort Centrum oraz Schron w Miechowicach. Tam z kolei, oprócz remontu budynku, powstać powinno centrum konferencyjne, służące swoją przestrzenią mieszkańcom Miechowic. Ponadto pieniądze posłużą mają do rozpoczęcia prac nad nową atrakcją turystyczną miasta – Szybem Południowym. Notabene ProFort już wcześniej uzyskał kilkusetmilionowe dofinansowanie rządowe na konieczne remonty, modernizacje i adaptacje budynku w którym się znajduje. Dawne gimnazjum na

ulicy Stolarzowickiej nie było przecież remontowane od lat, a niemal dekadę stało puste. Dzisiaj to miejsce kwitnie i stało się wizytówką Miechowic. Ale to oczywiście nie wszystko. Z pieniędzy rządowych wyremontowano basen przy szkole podstawowej nr 54 czy oraz budowę części lekkoatletycznej wraz z boiskiem przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 5. Wspomnieć trzeba także o drogach, w tym kontekście na przebudowę ul. Nickla wraz ze skrzyżowaniem z ul. Daleką. W ramach prac przebudowana zostanie ul. Nickla na odcinku niemal 1,5 km wraz ze skrzyżowaniem z ul. Daleką. Inwestycja ta obejmie odcinek od skrzyżowania z ul. Frenzla i ul. Francuską do skrzyżowania z ul. Wiosny Ludów i Frenzla. Zgodnie z założeniami powstanie nowa konstrukcja wykrytej PRZEZE MNIE I PREZYDENTA WALDEMARA GAWRONA AFE- RY NA SKŁADOWISKU MIEJSKIM

## PODSTAWOWYM JEDNAK POWODEM, DLA KTÓREGO ZAPADŁA DECYZJA O ZAKOŃCZENIU POROZUMIENIA Z MARIUSZEM WOŁOSZEM BYŁ BRAK JAKIEJKOLWIEK WSPÓŁPRACY, SZCZEGÓLNIIE W KONTEKŚCIE WYJAŚNIENIA WYKRYTEJ PRZEZE MNIE I PREZYDENTA WALDEMARA GAWRONA AFE- RY NA SKŁADOWISKU MIEJSKIM

sów jest wielu, wielu także wypina pierś po order, ale prawda jest taka, że inwestycje te były możliwe wyłącznie dzięki polityce rządu Prawa i Sprawiedliwości, który olbrzymi nacisk położył na to, żeby jak największa część pieniędzy pochodzących z podatków, wracała do samorządów, właśnie w postaci programów

finansujących inwestycje w miejscach bliskim ludziom.

**Dużo w tym rola także pana po- sta Wojciecha Szaramy.**

**MB:** Oczywiście. Na posta Wojciecha Szaramę mogliśmy liczyć na każdym etapie pozyskiwania środków dla naszego miasta, nie tylko zresztą dla Miechowic. Poseł był zawsze informowany o planach i projektach, za którymi lobbował i których znaczenie oraz sens wyjaśniał wtedy, gdy trzeba było przekazać jakieś dodatkowe informacje. Wielokrotnie za jego działania i zaangażowanie dziękował mu także prezydent naszego miasta, w czym przecież nie ma niczego dziwnego, bowiem, gdyby nie pieniądze rządowe, co jeszcze raz podkreślę, to niemal żadnych inwestycji by w Bytomiu nie było.

**W ubiegłym roku zakończyła się współpraca Prawa i Sprawiedliwości z Mariuszem Wołoszem. Co było jej powodem?**

**MB:** Powodów było wiele, w tym między innymi brak wizji rozwoju miasta oraz nieakceptowane przez nas decyzje, takie jak np. zmiana organizacji ruchu na ul. Karola Miarki czy opóźnienia w realizacji inwestycji wybranych przez mieszkańców w ramach budżetu obywatelskiego. Podstawowym jednak powodem, dla którego zapadła decyzja o zakończeniu porozumienia z Mariuszem Wołoszem był brak jakiegokolwiek współpracy, szczególnie w kontekście wyjaśnienia wykrytej przez mnie i prezydenta Waldemara Gawrona afery na składowisku miejskim. W jej wyniku, naszym zdaniem, doszło do utraty zysku przez BPK w kwocie przynajmniej 6,5 milionów złotych i to tylko w przypadku jednego podmiotu. Otóż dziwnym trafem, człowiek, który podobnie jak Mariusz Wołosz, był w tych samych latach działaczem Sojuszu Lewicy Demokratycznej, otrzymał od BPK możliwość zwożenia na nasze składowisko dzie-



siątek tysięcy ton odpadów po skrajnie zaniżonych cenach. Prezydent nie chciał zaakceptować naszych warunków, jakie postawiliśmy w kwestii wyjaśnienia tej afery, ani odsunąć od pełnionych stanowisk kierownictwa składowiska, stąd też, powiedzieliśmy „koniec” i opuściliśmy to porozumienie, bowiem stało się dla nas wówczas jasnym, że z tymi ludźmi zwyczajnie współpracować się nie da.

**Co dzisiaj dzieje się w tej sprawie?**

**MB:** Aktualnie prowadzone jest przez Wydział do spraw Przystępczości Zorganizowanej Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach śledztwo, które, mam nadzieję, ujawni zarówno wykonawców, jak i inspiratorów tej afery. Afery, jakiej w Bytomiu nie było nigdy dotąd.

**Wróćmy do Miechowic. Wiem, że Pan często zaprasza do Miechowic gości z zewnątrz. Jak im się u nas podoba?**

**MB:** Tak, Miechowice to dzielnica, którą możemy się chwalić. Na moje zaproszenie byli tutaj między innymi wicemarszałek Województwa Śląskiego, dyrektor biura premiera Mateusza Morawieckiego, minister sportu, ale także na przykład moi znajomi funkcjonariusze jednostek specjalnych, w tym weterani misji zagranicznych, którzy zwiedzili Schron w Miechowicach. Wszyscy byli pod olbrzymim wrażeniem.

**Niedawno ukazała się Pana najnowsza książka, tym razem poświęcona Małopolsce, a kon-**

**kretnie zagadce skarbu Inków, jaki miał zostać ukryty w zamku w Niedzicy.**

**MB:** „Tajny Zamek Niedzica” jest moją siódmą książką, ale zarazem pierwszą, która została napisana w konwencji śledztwa dziennikarskiego. Ponad rok pracy to rozmowy, przegląd setek starych gazet i czasopism, kwerenda archiwalna w archiwach polskich, czeskich i włoskich. Dzięki jednak temu, myślę, że udało mi się rozwikłać tę pasjonującą zagadkę i napisać historię tak, jak ona w rzeczywistości wyglądała. A mitów jej dotyczących, zbierało się od roku 1946, kiedy sprawa złota Inków w Niedzicy pojawiła się po raz pierwszy w przestrzeni publicznej.

**Obserwując pański profil na facebooku zauważyłem także, że jest Pan miłośnikiem zwierząt i może pochwalić się całkiem imponującą gromadką czworonożnych przyjaciół.**

**MB:** Tak, od niemal dwóch lat jestem właścicielem ogródka działkowego, na którym zamieszkało 14 wolnożyjących kotów. Zbudowałem im specjalny dom oraz „przestrzeń rekreacyjną” i tak sobie wspólnie egzystujemy na ogródku. Oczywiście czworonożni przyjaciele to nie tylko przyjemności, ale i obowiązki, w tym konieczność dokarmiania, zwłaszcza zimą. Szczęśliwie tu jednak pomagają sąsiedzi, tak więc moją gromadkę karmić mogą co drugi dzień, a nie codziennie, co daje pewne wytchnienie, bowiem na jedno posiedzenie, potrafią „wsunąć” nawet 8 puszek.

**Dziękuję za rozmowę.**





# BEZPIECZEŃSTWO POLSKI

W KONTEKŚCIE WOJNY ROSYJSKO-UKRAIŃSKIEJ, AUTOR: MARIUSZ TAZBIR

Mija rok od rozpoczęcia wojny, która się rozpoczęła napadem na Ukrainę putinowskiej Rosji, mającej wpływ na cały geopolityczny układ światowy, choć może się wydawać, że to wojna lokalna. Sytuacja wygląda jednak zgoła inaczej, gdyż to jest właściwie konflikt naszych cywilizacji zachodnich z mocarstwowymi zapędami wschodu, co jest widoczne w tworzeniu się pewnych układów państw, które ze względu na swoje interesy, nadal współpracują z Rosją, jak Chiny, Indie, Turcja, Korea Pn. Iran, czyli z krajami autorytarnymi, dla których np. USA i wolny świat jest zagrożeniem. Natomiast Rosja zamiast budować przez ostatnie 30 lat bogactwo na

posiadanych surowcach, inwestować w nowoczesny przemysł, infrastrukturę i poprawę życia obywateli, inwestowała pod kierownictwem rzeszy oligarchów w ich własne majątki, rozkradanie państwa i rozbudowę armii czyli myślenie co najwyżej XIX-wieczne, co powinno być w nowoczesnym cywilizowanym świecie anachronizmem. Jak wiadomo, ze strony Rosji nic nigdy dobrego dla świata nie przyszło poza konfliktami, komunizmem i zacofaniem. Ale nie ma się co dziwić, gdyż nawet historycznie i geograficznie Rosja i ludy te zwane Rosjanami, nie są Europejczykami, to zlepek lokalnych społeczności azjatyckich odmiennych kulturowo i społecznie, którzy przybyli jako ludy koczownicze z centralnej Azji i do dziś pozostali na innym poziomie cywilizacyjnym. Wydawałoby się, że po blisko 80 latach od zakończenia II Wojny Światowej i styczności z zachodem, naród ten się ucywilizował, ale jak się okazuje jest dokładnie taki sam jak w tamtych dawnych latach co wyraźnie widać po retoryce, myśleniu i działaniu tamtej klasy przywódczej, a także zwykłych obywateli. Ale co się dziwić jak 1/4 Rosjan nie ma w domach toalety a nawet bieżącej wody! Niemal dwie



trzyście spośród 144,5 mln obywateli Rosji żyje bez tak podstawowych zdobyczy współczesnego świata, jak dostęp do kanalizacji, energii elektrycznej czy sieci gazowej bądź grzewczej. Nie wspominając o wykształceniu i innych aspektach już.

Zamiast poprawiać bytowanie swoim obywatelom, Rosja inwestuje w armię, która mimo tego nadal prezentuje odpowiednik Armii Czerwonej z lat II Wojny Światowej, co jest doskonale widoczne w wyposażeniu wojsk rosyjskich walczących na Ukrainie i prymitywnym sposobie walki, gdzie żołnierz się nie liczy jako człowiek, tak jak w czasie II WŚ.

**W PAŃSTWACH NA WSCHODNIEJ FLANCIE SOJUSZU PÓŁNOCNOATLANTYCKIEGO JEST PONAD 25 TYSIĘCY ŻOŁNIERZY Z INNYCH KRAJÓW NATO**

Można się zastanowić dlaczego Rosja wywołała ten konflikt... tutaj jest wiele aspektów, ale między innymi ten, że Rosja nigdy nie będzie takim silnym państwem jak ZSRR bez swoich byłych republik z Ukrainą na czele o jakim marzył Putin, podobnie jak Hitler o potęgę III Rzeszy. W Ukrainie mamy całe zagłębie przemysłowe Donbasu, fabryki czołgów, samolotów, kopalnie, huty i dostęp do Morza Czarnego, szlaki handlowe z Chinami i Turcją, a na czarnoziemiach żyjących miliony ludzi na świecie kończą.

Pozostaje jeszcze kwestia Białorusi i tutaj też jest lekcja do odrobienia dla Zachodu, aby wyrwać ją ze szpon rosyjskich, gdyż rosyjska Białoruś to duże zagrożenie dla Polski, czyli brak bufora pomiędzy nami a Rosją i bliskość ich wojsk naszej granicy.

Konflikt ten obnażył słabości Rosji jako mocarstwa, Putin osiągnął dokładnie odwrotnie co zamierzał, czego nigdy nie chciał, ośmieszył i odizolował się na arenie międzynarodowej, wyszły wszelkie słabości armii, zjednoczył politycznie i militarnie europejskie kraje, zraził do siebie Niemcy i Francję, scalił NATO, a nawet doprowadzi do powiększenia się członkostwa o nowe kraje: Szwecję i Finlandię.

Dlatego też w obecnej sytuacji, Polska jest krajem bezpiecznym. Rosja nawet gdyby myślała o jakimś rozszerzeniu konfliktu o kraje Bałtyckie, czy nawet kiedyś o Polskę, nie ma po prostu możliwości, a przez wojnę z Ukrainą jeszcze dalej w przyszłość przesuwają taką ewentualność. Szacuje się, że Rosja potrzebuje na dziś od 5 do kilkunastu lat, aby odbudować swój potencjał sprzed wojny, nie mówiąc o rozbudowie i unowocześnianiu armii, a do tego dochodzą ogromne ograniczenia z sankcjami które utrudnią dodatkowo te działania.

Mimo takiej sytuacji nasz kraj został wsparty i zabezpieczony najnowocześniejszymi wojskami NATOwskimi, które przybyły do Polski i gwarantują nam bezpieczeństwo.

To jest właśnie największym naszym sukcesem, że nie tak jak w 1939 roku krzyżowano zdaleka „pomożemy”, tylko już tutaj są zwłaszcza wojska USA, bo jak wiadomo tylko Stany Zjednoczone są w stanie zagwarantować aktualny status quo i tylko na nich możemy liczyć w razie potrzeby, reszta Państw może co najwyżej wspierać te działania. Widać to doskonale jaka ilość jest żołnierzy USA w Polsce w porównaniu do innych krajów NATO.

W artykule zamieszczamy infografikę kwatery głównej NATO pokazującą ile żołnierzy jest w krajach wschodniej flangi i w Polsce. W państwach na wschodniej flance Sojuszu Północnoatlantycznego jest ponad 25 tysięcy żołnierzy z innych krajów NATO, w tym już aktualnie ponad 12 tysięcy w Polsce.

Obecnie około 40 tysięcy żołnierzy znajduje się bezpośrednio pod sojuszniczym dowództwem. Około 140 okrętów jest w morzu, a około 130 statków powietrznych - samolotów, śmigłowców i dronów - jest w stanie podwyższonej gotowości. Nad państwami wschodniej flangi przez całą dobę prowadzone są loty samolotów zwiadowczych, których systemy rozpoznawcze, na przykład radary, śledzą to, co się dzieje na terytorium Ukrainy, Białorusi i Rosji. W powietrzu krążą też samoloty tankujące, gotowe w razie potrzeby dostarczyć paliwo dyżurującym myśliwcom. W sumie w Europie jest obecnie około 100 tysięcy amerykańskich żołnierzy. Do Polski i na Słowację wysłano też system obrony powietrznej Patriot. W Polsce znajduje się bateria amerykańska, niedawno przybyła Niemiecka bateria, na Słowacji - niemiecko-holenderska.

Większość tych wojsk stacjonuje na wschodzie kraju, niedaleko granicy z Ukrainą, Białorusią i Rosją. Oprócz stosunkowo dużej liczby żołnierzy (dla porównania: 10 lat temu mówiliśmy o kilkudziesięciu, maksymalnie kilkuset) jest też u nas coraz więcej nowoczesnego uzbrojenia sojuszników. Lotniska w Rzeszowie od początku ub.r. strzegą amerykańskie patrioty. Wkrótce na wschód naszego kraju, najpewniej w okolice Zamościa, trafią także te niemieckie. Również Brytyjczycy przysłali swój system obrony powietrznej. W Polsce można też regularnie zobaczyć najnowocześniejsze samoloty jak F-22 Raptor czy ciężki sprzęt pancerny, m.in. brytyjskie czołgi Challenger 2 czy amerykańskie śmigłowce CH-47 Chinook a także Abramsy.

Aktualnie są przerzucane do Polski całe transporty kolejowe ciężkiego sprzętu pancernego.

#### AKTUALNY WYKAZ WOJSKA NATO W POLSCE TO:

- USA - 11000 żołnierzy
- Wielka Brytania - 600
- Kanada - 150
- Niemcy - 500
- Chorwacja - 140
- Rumunia - 120

Można zakładać, że sojusznicy zostaną co najmniej do zakończenia wojny w Ukrainie, a prawdopodobnie jeszcze wiele dłużej, choć jest wysoce prawdopodobne, że konflikt ten niestety będzie się utrzymywał długie lata, być może już nie w takiej otwartej formie jak dziś, ale tłący się jak wcześniej od 2014 po zajęciu i okupacji terenów wschodniej Ukrainy, z możliwymi co jakiś czas większymi zaognieniami. Jedyną możliwością końca wojny jest rozpad Rosji na mniejsze Państwa, gdyż sam upadek Putina nie gwarantuje pokoju, pozostali twardogłowi pozostający u władzy w Rosji także chcą kontynuację wojny, gdyż jej zakończenie oznacza ich koniec.



## INWESTYCJE

# REMONT ULICY NICKŁA

JEDNA Z GŁÓWNYCH ULICY MIECHOWIC DOCZEKA SIĘ REMONTU

kontynuacja ze s. 1

**D**zięki pieniądзом, jakie otrzymało nasze miasto z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych już wkrótce ruszyć powinien remont jednej z głównych ulicy Miechowic. Ulica Nickła, bo o niej tutaj mowa zostanie przebudowana na odcinku 1,4 km.

- Nie byłoby tych pieniędzy gdyby nie działania podjęte osobiście przez bytomianina, Kamila Jaszczaka, Dyrektora Biura Mateusza Morawiec-

kiego w Katowicach - mówi radny Maciej Bartków. - Cieszę się, iż kolejne ulice miasta, po latach zaniedbań, zostaną wyremontowane. Szczególnie raduję się z remontu ulicy Nickła, jednej z ważniejszych ulic Miechowic - dodaje radny.

W ramach tej inwestycji projektowane będą nowa konstrukcja drogi, odwodnienie, przebudowa chodników i miejsc postojowych oraz nasadzenia drzew i krzewów. Ważnym elementem będzie przeprowadzenie przez projektanta analizy ruchowej,

na podstawie której wybrany zostanie optymalny model skrzyżowania ul. Nickła i Dalekiej. Warto dodać, że zaprojektowane zostaną nowe przejścia dla pieszych i zmodernizowane istniejące, przy Szkole Podstawowej. Łącznie zakres prac przewiduje modernizację drogi na odcinku 1,4 km.

Przebudowa drogi ma zapewnić większą płynność oraz bezpieczeństwo ruchu samochodów w tym rejonie Miechowic, zaś modernizacja przejścia dla pieszych ma

zwiększyć bezpieczeństwo zwłaszcza dzieci, uczęszczających do pobliskiej szkoły.

Finansowanie prac budowlanych zapewnią miastu środki otrzymane w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

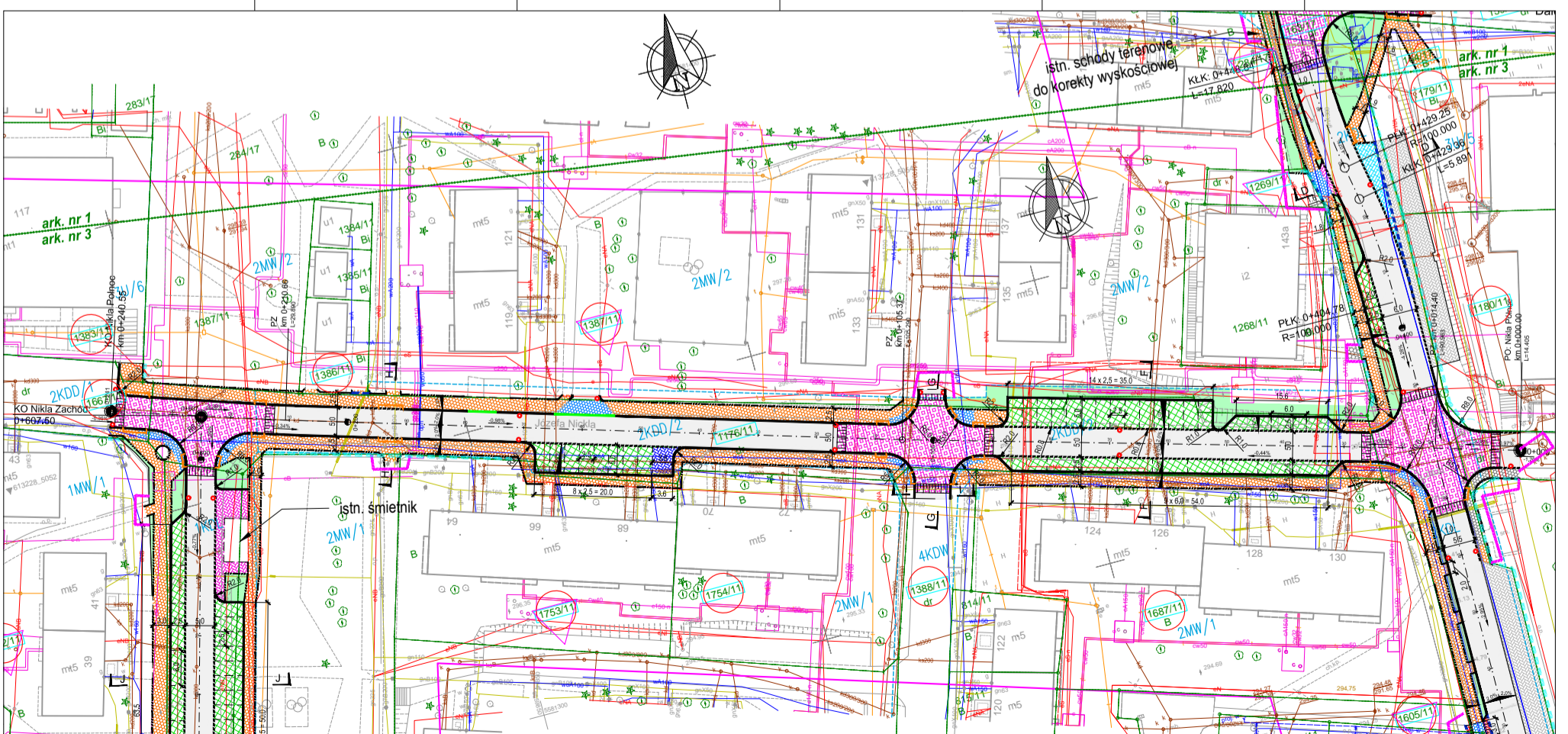
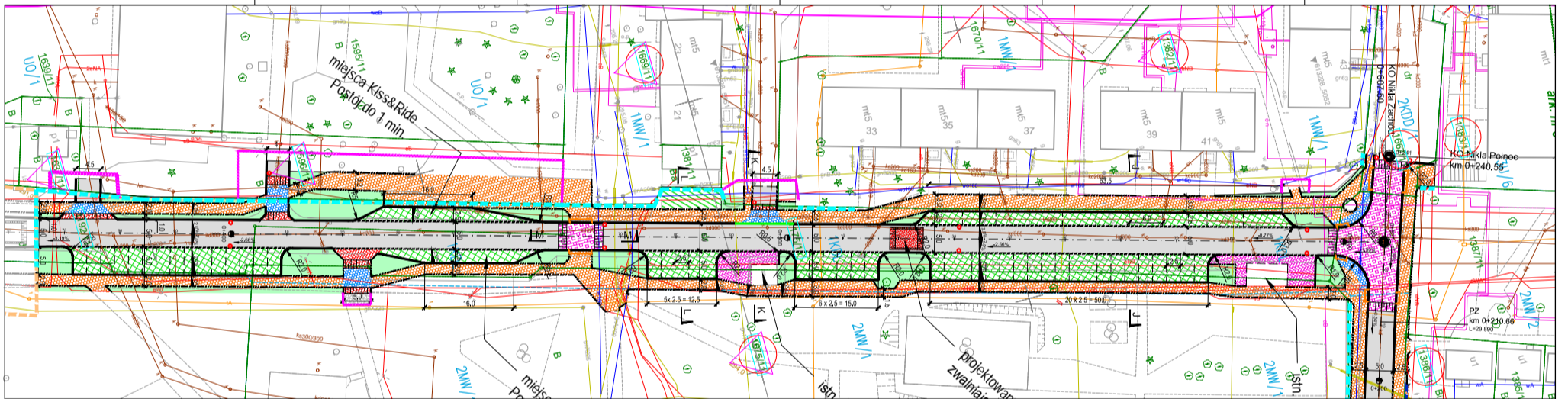
Dziękuję za wsparcie wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie wniosku oraz radnemu Maciejowi Bartkowowi oraz Kamilowi Jaszczakowi, Dyrektorowi Biura Poselskiego Mateusza Morawieckiego w Katowi-

cach, którzy pomogli rozwiązać nam problem zaistniały na etapie składania wniosku - mówi prezydent Bytomia Mariusz Wołosz.

Warto dodać, iż miechowiczanie wzięli aktywny udział w I i II etapie konsultacji społecznych, podczas których mogli nie tylko zapoznać się z koncepcją przebudowy ulicy Nickła, ale także zgłosić swoje propozycje i uwagi związane z planowaną inwestycją. Pośród tych najważniejszych znalazły się propozycje i uwagi dotyczą-

ce zwiększenia liczby miejsc parkingowych, przeprojektowania miejsc postojowych, wygrodzenia miejsc oddzielających miejsca parkingowe od terenów rekreacyjnych i boisk sportowych, a także ochrony zieleni i drzewostanu oraz poprawy bezpieczeństwa zwłaszcza w rejonie Szkoły Podstawowej nr 26.

Przebudowa ul. Nickła wraz ze skrzyżowaniem z ul. Daleką to jedna z najważniejszych inwestycji drogowych, jakie będą realizowane w tej części naszego miasta.





WOJCIECH SZARAMA - POSEŁ NA SEJM RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# RZĄDOWE INWESTYCJE W MIECHOWICACH



✓ PRZEBUDOWA BOISKA PIŁKARSKIEGO KS „SILESIA”

✓ PRZEBUDOWA ULICY REPTOWSKIEJ

✓ MODERNIZACJA INSTALACJI WENTYLACJI BASENU I KUCHNI W SP 54

✓ MODERNIZACJA DPS „KOMBATANT”

✓ BUDOWA NOWEGO PRZEDSZKOŁA MIEJSKIEGO

✓ PRZEBUDOWA ULICY NICKLA

✓ MODERNIZACJA BUDYNKU DAWNEGO GIMNAZJUM PRZY ULICY STOLARZOWICKIEJ

**ZAPRASZAM DO MOJEGO BIURA POSELSKIEGO. WOJCIECH SZARAMA.  
BYTOM, UL. MONIUSZKI 22/203 WOJCIECH.SZARAMA@SEJM.PL**

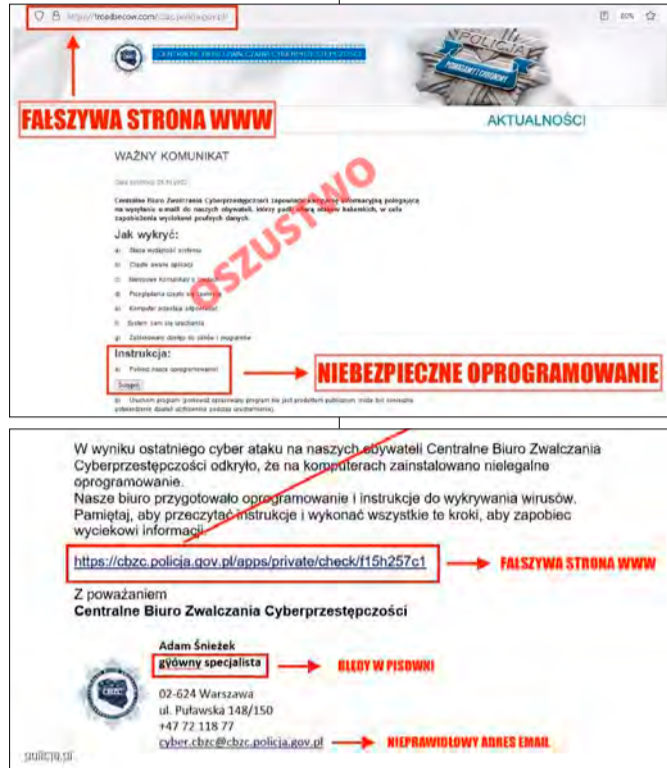


# KRONIKA POLICYJNA

## OSZUSTWA NA WNUCZKA

Oszuści działający metodą na tak zwanego policjanta, znowu dali o sobie znać na terenie miasta Bytomia. 76-lątka została oszukana właśnie taką metodą i przekazała przestępcom znaczną kwotę pieniędzy.

Schemat działania sprawców jest podobny. Oszuści zawsze zaczynają od rozmowy telefonicznej, w której podają się za policjanta, pracownika banku, prokuratora, czy funkcjonariusza CBŚP. Dodatkowo wywierają na ofiarach również presję czasu, celowo nie dają chwili na zastanowienie się, czy sprawdzenie informacji. Przekonują starsze osoby, że ich pieniądze pomogą w schwytaniu prze-



stępców albo, że gotówka przechowywana na koncie nie jest bezpieczna, a oszust ma do nich łatwy dostęp.

Niestety tuż po przekazaniu pieniędzy kontakt się urywa, a przestępcy znikają ze wszystkimi oszczędnościami ofiary.

## POJAWIŁ SIĘ NOWY TYP ATAKU POLEGAJĄCY NA PRZESYŁANIU WIADOMOŚCI E-MAIL RZEKOMO POCHODZĄCEJ Z CENTRALNEGO BIURA ZWALCZANIA CYBERPRZESTĘPCZOŚCI.

Treść wiadomości sugeruje pobranie przygotowanego przez CBZC oprogramowania do wykrywania wirusów. Link przesłany w wiadomości prowadzi do fałszywej

strony internetowej, gdzie umieszczony jest plik z rozszerzeniem .bat mogący zawierać szkodliwe oprogramowanie.

Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości zwraca uwagę, że w treści wiadomości przesyłanej przez oszustów występują błędy w pisowni, podany jest nieprawidłowy adres mailowy, ponadto adres strony internetowej poprzedzony jest fałszywą frazą: troadsecow.com.

Pamiętajmy!

Policjanci na stronach internetowych swoich jednostek nie udostępniają żadnego oprogramowania do diagnostyki systemu operacyjnego. Nasze wskazówki w zakresie

używania np. programów antywirusowych mogą dotyczyć jedynie pobierania legalnych, sprawdzonych i oryginalnych programów z oficjalnych domen producentów.

## UWAŻAMY NA ZŁODZIEI KATALIZATORÓW

Katalizatory samochodowe osiągają wysokie ceny. Dodatkowo ich wycięcie spod auta nie zajmuje dużo czasu i nie wymaga specjalistycznego sprzętu. Dla złodzieja katalizator może stanowić łatwy kęs. Dlatego, jeśli to możliwe zabezpieczajmy nasze auta i reagujmy na podejrzaną osobę, które kręcą się przy samochodach, zwłaszcza po zmroku.

# UWAGA, OSZUŚCI W MIECHOWICACH!

SPRAWCY WYKORZYSTUJĄC NIEUWAGĘ DOKONUJĄ KRADZIEŻY GOTÓWKI I BIŻUTERII

Fundacja Podaruj Nadzieję

**Bezpieczna Przysłań**

**SENIORZE UWAGA! NIE DAJ SIĘ OSZUKAĆ**

**PAMIĘTAJ!**

- 1. Prawdziwa Policja nigdy nie prosi o przekazanie pieniędzy bądź zaciągnięcie kredytu. Jeżeli odebrałaś taki telefon bądź pewien, że to oszust.
- 2. Nigdy w takich lub podobnych sytuacjach nie przekazuj pieniędzy, nie podpisuj żadnych umów czy dokumentów.
- 3. Jak najszybciej skontaktuj się z rodziną i opowiedz o tym zdarzeniu.

**BĄDŹ CZUJNY PRZEZ TELEFON UPEWNIJ SIĘ Z KIM ROZMAWIASZ**

**JAK DZIAŁAJĄ OSZUŚCI?**

1. Telefon dzwoni ponownie. Odbierasz.
2. Osoba która dzwoni przekonuje Cię, że jest Twoim krewnym, wnuczką, zięciem, synową, kuzynką, kuzinem...
3. Osoba mówi, że zdarzył się wypadek, trafia się niebywała okazja kupna taniej nieruchomości, samochodu itp. - musi spłacić dług, jest szantażowany.
4. Osoba pilnie potrzebuje pieniędzy, prosi Cię o pożyczkę.

**TO OSZUSTWO!!!**

Zawsze w takiej sytuacji powiadom Policję dzwoniąc pod nr **112 lub 997**

Wypokrowano dzięki: **Uzdrowskie Ustronie** Sanatorium 7 43-450 Ustronie www.uzdrowskie-ustronie.pl

Szanowni Mieszkańcy, Na terenie Miechowic odnotowano przypadki kradzieży gotówki pod pozorem sprzedaży kosmetyków, gdzie sprawcy wchodząc do mieszkań poszkodowanych zagadywały je, gdzie wykorzystując ich nieuwagę, dokonywali kradzieży gotówki i biżuterii.

Ponadto sprawcy wykonując również połączenia telefoniczne, wysyłając wiadomości SMS, podając się za policjantów, pracowników poczty, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, banków i innych instytucji próbując uzyskać loginy i hasła oraz informacje na temat zasobów pieniężnych osób starszych.

Problem ten dotyczy w szczególności osób w wieku powyżej 60 lat, którzy w wyniku

oszustwa tracą dorobek całego życia.

Osoby starsze stają się ofiarami nieuczciwych praktyk sprzedawców oferujących towary w niekorzystnych cenach podczas pokazów i innych form sprzedaży.

W związku z powyższym w miarę możliwości tutejszy komisariat wraz z Redakcją Gazety Miechowic prosi aby poinformować o w/w procederze jak największą ilość mieszkańców, informować swoich rodziców, dziadków, sąsiadów, uczulić starsze osoby na powyższe działania aby nie dały się nabrać i oszukać.

O wszelkich takich próbach informować natychmiast Policję. Komisariat I Policji w Bytomiu ul. Stolarzowicka 35, tel: 478533510

**SENIORZE, NIE DAJ SIĘ OSZUKAĆ**

Uważaj na umowy zawierane

**NA POKAZIE**

Uważaj na firmy, które dzwonią i zapraszają Cię na bezpłatny pokaz, badanie lub odbiór nagrody.

Często ukrytym celem tych spotkań jest sprzedaż pościeli, garnków, urządzeń medycznych, które **nie są warte swojej ceny.**

**W DOMU**

Uważaj na firmy, które proponują niższe rachunki za prąd, gaz lub telefon. Niektóre **nieuczciwie** sugerują, że są Twoim dotychczasowym dostawcą tych usług.

W ten sposób możesz nieświadomie zerwać obecną umowę i ponieść **dotkliwą stratę finansową.**

**PAMIĘTAJ!**

Możesz odstąpić od umowy w ciągu 14 dni, jeśli

- podpisałeś ją w domu
- kupiłeś produkt na pokazie.

Zwróć zakupiony towar i ponieś tylko ewentualne koszty wysyłki.

**Infolinia konsumencka 801 440 220** (opłata według taryfy operatora)

**U-K-K POLICJA** **ZUS** **ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH**

**SKUP ZA GOTÓWKĘ KOMIS SKUP - SPRZEDAŻ**

**SPRZĘT RTV, AGD, ROWERY, NARZĘDZIA, KOLEKCJE, ZŁOTO, ANTYKI, OBRAZY**

**KOMPUTERY, LAPTOPY, SPRZEDAŻ - NAPRAWA, POMOC PRZY ZAKUPACH INTERNETOWYCH**

**OTWARCIE JUŻ W KWIETNIU! UL. REPTOWSKA 39C (OBOK MARKETU CARREFOUR EXPRESS W MIECHOWICACH)**